



NR 14 (854) BIELSKO-BIAŁA 7—13. IV. 1973 R.

AURA SPRZYJA ROLNIKOM

ZAKOŃCZONO JUŻ WIOSENNA KAMPAINIĘ SIEWNĄ

WCZESNA I CIEPŁA TYM RAZEM WIOSNA. WIELE SŁONECZNYCH DNI, POZWOŁIŁO ROLNIKOM POWIATU BIELSKIEGO NA WCZEŚNIEJSZE NIŻ W LATACH UBIEGŁYCH ZAKOŃCZENIE WIOSENNYCH PRAC POŁOWYCH. OCZYWISTE, ŻE NIE O WSZYSTKICH PRACACH POŁOWYCH MOWA. CHODZI O TE NAJWAŻNIEJSZE, O PRACE ZWIĄZANE Z KAMPAINIĄ SIEWNĄ.



WIOSNA NAD BIAŁĄ

Wiosna nad morze jeziora w góry

Powiatowe Biuro Skierowań RWP w Bielsku informować naszym pośrednictwem wszystkich, którzy chcą wkorzystać wolny czas na odpocznik w maju, że dysponuje w tym miesiącu skierowaniami do miejscowości nadmorskich, położonych nad jeziorami lub w górach. W maju można otrzymać skierowanie na wczasy od razu na dwa turnusy wypoczynkowe, względnie wkorzystać jeden turnus w tym miesiącu nie tracąc możliwości ubiegania się powtórnie o skierowanie do domów FWP w jesieni.

W maju obowiązuje jeszcze zniżka przedsezonowa do wielu zdrowych klimatycznie i malowniczo położonych miejscowości, rozrzuconych w różnych punktach naszego kraju.

Ze skierowań ulgowych mogą korzystać pracujący zawodowo oraz renciści wraz z najbliższymi członkami rodzin.

Informatory czasowe, które najlepiej orientują w wyborze miejscowości wczasowych, można nabyć w Biurze Skierowań przy ul. 1 Maja 12 (tel. 247-19), w cenie 20,- zł. za egzemplarz.

(Jal)

Delegacja Kubańskiego Komitetu Obrony Rewolucji w Bielsku - Białej



Goście kubańscy zwiedzają nowy zakład „Indukty”

W woj. katowickim przebywała w ub. tygodniu delegacja Kubańskiego Komitetu Obrony Rewolucji (CDR), w skład której wchodził: Hector Estrada Acosta sekretarz organizacyjny Biura Ogólnokrajowego CDR, Wilfredo Blanco Valerone — kierownik komisji zagranicznej Sekretariatu Ogólnokrajowego CDR, oraz Juan Castillo — sekretarz komisji zdrowia CDR w prowincji Oriente. Po kilkudniowym pobycie na Śląsku, ostatni dzień wizyty w kraju goście spędzili w naszym mieście. Zostali oni przyjęci przez przewodniczącą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej tow. Kowalczyk oraz zapoznani ze specyfiką regionu i jego przemysłem. Gości kubańskich żywo interesowały sprawy Bielska, funk-

cjonowania rad narodowych w miastach powiatowych, oraz praca i działalność Frontu Jedności Narodu. Z kolei Hector Estrada Acosta opowiedział zebranym o pracach podobnych jednostek na Kubie i zadaniach Komitetu Obrony Rewolucji. Goście udali się następnie do Fabryki Maszyn Elektrycznych i Motoreduktorów „Indukta”, gdzie zapoznali się z produkcją zakładu. Zwiedzili także zakład w Komorowicach, żywo interesując się jego produkcją oraz organizacją pracy. W spotkaniu z gośćmi kubańskimi udział wzięli przedstawiciele Komitetu Powiatowego PZPR w Bielsku-Białej, przedstawiciele Prezydium MRN oraz Frontu Jedności Narodu i dyrekcji „Indukty”. (hen)

W tym roku dużo lepiej niż Państwowe Gospodarstwo Rolne wywiązały się z tych zadań gospodarze indywidualni. Przygotowania do siewów wiosennych rozpoczęło we wszystkich wsiach szkoleniami specjalistycznymi na tematy: nasiennictwa i planowego odnawiania, nawożenia organicznego i mineralnego, produkcji pasz w gospodarstwie, ochrony roślin, mechanizacji oraz BHP. Już w grudniu ub. r. w oparciu o zarządzenie Prezydium WRN w Katowicach opracowano harmonogram dotyczący wiosennej kampanii siewnej. Ustalono zostały terminy przygotowania maszyn i narzędzi

do wiosennych siewów na dzień 28 lutego 1973 r. Termin ten prawie we wszystkich ośrodkach masywnych i kółkach rolniczych został dotrzymany, a z nastaniem pierwszych wiosennych dni na pola wyjechało 440 ciągników różnego typu. Na jeden siewnik przypadało do zasiania 5 hektarów gruntu.

Orki zimowe zostały wykonane prawie w stu procentach, dlatego też siewy zbóż wykonano w terminie. Sadzenie ziemniaków przeciągnie się jednak do 15 maja, ponieważ obsadzone będzie również ziemia po zebraniu plonów ozimych...

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)

ZAPOWIEDŹ wstrzymania ruchu na kolejkach linowych

Wiosenne przeglądy i remonty obiektów i urządzeń kolejek linowych spowodują okresione przerwy w ruchu pasażerskim. I tak np. kolej linowa na Kasproy Wierch będzie nieczynna od 7 maja do 9 czerwca, kolej linowo-terenowa na Gubałówkę w Zakopanem zapowiedziała przerwę w ruchu pasażerskim od 9 do 14 kwietnia, zaś ograniczony ruch w okresie od 7 do 26 maja.

Od 2 do 25 maja obowiązywać będzie przerwa w ruchu kolejkii linowej na Górę Parkową w Krynkach.

Wskutek wiosennych prac remontowych przerwy w ruchu pasażerskim nastąpią również na kolejkach linowych na Szyndzielnię. Przerwa obowiązywać będzie od 9 do 13 kwietnia, od 16 do 19 kwietnia oraz od 3 do 25 maja. W dniach 14 i 15 kwietnia oraz w okresie od 20 kwietnia do 2 maja ruch pasażerski na kolejkę linową na Szyndzielnię będzie się odbywał zgodnie z rozkładem jazdy. (wł)

Kompleksowe plany ochrony naturalnego środowiska człowieka przewidują całkowite oczyszczenie wszystkich rzek i potoków powiatu bielskiego. Mimo tych optymistycznych i realnych prognoz — ciągle aktualny pozostaje problem przedsiębiorstwa, które formalnie ścieków nie odprowadza — a którego działalność stanowi poważne zagrożenie dla wód bieżących i gruntowych północno - zachodniej części powiatu.

Składnica Produktów Naftowych CPN w Wapienicy należy formalnie do obiektów, które mają korzystać z miejscowej oczyszczalni ścieków przemysłowych. Ta „rejonizacja”

Ploną potoki - giną ryby

Położyć kres zatrutowaniu środowiska przez CPN

„cja”, przeprowadzona prawdopodobnie za biurka, nie uwzględnia jednak faktu, że trujące składniki chemiczne przenikają do sąsiednich potoków, m. innymi do potoku Rudawka i rzeki Wapienicy, drogą osmozy. Aktywność tych związków chemicznych, mimo filtrujących właściwości gruntu, jest jeszcze tak duża, że w odległości ok. 2 — 3 km od składowiska dzieje się podpalają potoki, którymi w okresach optymalnej przepustowości gęby płynie łatwopalna mieszanina. Oznacza to nie tylko zagrożenie ichtiofauny tego regionu. Związki chemiczne wchodzące w skład ropy naftowej, nie ulegają neutralizacji i spływając do północnej części powiatu zatrują akweny uważane dotychczas za wolne od zanieczyszczeń. Sprawa tych ścieków powraca co jakiś czas na łamy prasy i jest dyskutowana na forum Powiatowej Rady

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)

BATALIA o CZYSTE Miasto

Dewiza PBRol: szybciej, lepiej, taniej

SKRÓCONE CYKLE BUDOWY

Odpowiadając na apel zawarty w ogólnopolskim konkursie prowadzonym pod hasłem „Stać nas na więcej i lepiej” Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Bielsku-Białej postanowiło m. in. wykonać w br. dla inwestora — Zakładu Energetycznego dodatkową produkcję wartości 4 mln zł.

Bardzo cenne są również zobowiązania, zmierzające do wydatnego skrócenia cykli produkcyjnych na niektórych budowach. I tak np. PBRol. zakończy o cztery miesiące wcześniej niż przewidywał plan budowę brojlarni w Górkach Wielkich i Góleszowie i o sześć miesięcy wcześniej budowę piekarni GS w Istebnej.

Dom Wczasowy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w Wile-Par- teczniku, którego termin oddania przewidziany jest zgodnie z cyklem produkcyjnym na czerwiec 1974, zostanie oddany do użytku już we wrześniu br., czyli z blisko rocznym wyprzedzeniem. (wł)

MPO myje ulice

Młodzież swojemu miastu

Przemysł i handel odstają

Trójki na kontroli

Z dużym rozmachem rozpoczęła batalia o czystość miasta przybiera na sile w miarę upływu czasu od ogłoszenia apelu ojców miasta do społeczeństwa i zakładów pracy Bielska-Białej. Całej tej wielkiej krzątaninie przyswieca jeden cel: chcemy mieć miasto czyste, ukwieczone, zadbane. Tą dewizą kierujemy się podjmując wiosenne prace porządkowe. Nie jest to i nie będzie jednorazowa akcja, jednorazowy zryw społeczeństwa na rzecz swego miasta. Jest to natomiast i będzie trwałe działanie nas wszystkich dla Bielska-Białej, dla miasta, w którym mieszkamy i pracujemy, dla nas samych wreszcie. Tutaj, w tej pracy, w tym działaniu nie może zabraknąć nikogo. Taki jest sens podjętej przez nas wszystkich batalii.

Miejskie Przedsięb. Oczyszczania jest ową forpocztą, na którą zwrócone są oczy wszystkich. Każde jej podjęcie, każdy krok widać w mieście jak w lustrze. Z przyjemnością odnotowujemy fakt, iż MPO z dużą energią zabrało się do likwidacji pozostałości zimy. W zeszłym tygodniu wyczyszczono centrum miasta. Wyznamiatano i wymyło ulice Lenina, Partyzantów, 1 Maja, Dzierżyńskiego, Bystrzańską, Olszówki i Pocztową. W planie pracy bieżącego tygodnia znalazły się dalsze arterie komunikacyjne naszego miasta.

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)

Ruch autobusów MPK: od godz. 4.00 do 23.00

110.000 pasażerów przewożą codziennie autobusy MPK

Na 12 miejskich i 7 podmiejskich liniach autobusowych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji autobus kursuje nieprzerwanie od godziny 4.00 rano do 23.00 w nocy. Oczwicie, w zależności od potrzeb, wzmocnione są poszczególne linie w okresie godzin szczytowego ruchu dodatkowymi autobusami, zaś w okresie mniejszego nasilenia ruchu czerwone autobusy ślągane są do bazy.

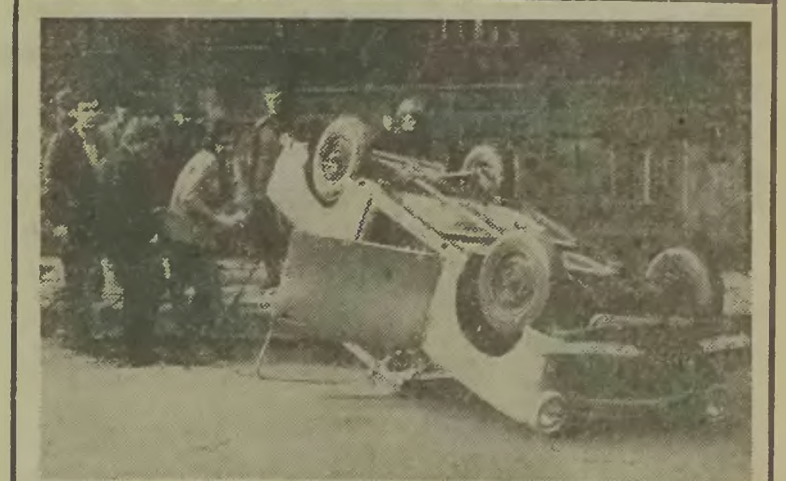
W układzie komunikacyjnym naszego miasta rola autobusów MPK przeobraża się w zasadzie do sprawowania w miarę możliwości przewozu pracowników do pracy i z pracy oraz przewozu młodzieży do szkół i wszystkich innych pasażerów, udających się do śródmieścia względnie na periferie. MPK dysponuje do tego celu 80 autobusami. Jest to licząc w zasadzie wystarczająca obsługa wszystkich 19 linii, co nie

oznacza, że ilość ta automatycznie eliminuje przepelnienie autobusów w godzinach tzw. szczytu. Rozrastające się miasto i rozbudowujący się przemysł wymagają stałej korekty istniejącego planu przewozów pasażerskich, dostosowywania do tych potrzeb istniejącej już sieci MPK i powiększania jej o nowe linie. W bieżącym roku MPK otrzymało ma 33 nowe autobusy, w tym dwa nowoczesne „Berliety” typu miejskiego. W związku z tym rozważa się możliwość przedłużenia niektórych linii i uruchomienia nowych.

Już obecnie autobusy MPK przewożą codziennie około 110 tys. osób. Na wszystkich liniach miejskich wprowadzono „samochłone” co nakłada na kierowców dodatkowe obowiązki. Prowadząc pojazd bez konduktora w bardzo trudnych warunkach komunikacyjnych kierowcy odpowiedzialni są za bezpieczeń-

stwo pasażerów i za bezpieczeństwo pieszych na drodze. Praca kierowcy wymaga więc dużej koncentracji uwagi na tym, co dzieje się na jezdni i w samym wozie. Sama zaś sytuacja na drodze zmusza nie raz kierowców do gwałtownego hamowania, co najczęściej powoduje nieprzewidziane perturbacje w autobusie i ostry protest pasażerów wyrażający się często obelżywymi zwrotami pod adresem kierowcy. Zapominamy o tym, że praca za kierownicą jest bardzo uciążliwa, że wymaga dużego skupienia i dużej ostrożności, że jest monotonna (przejazdy po tej samej trasie z przystankami przeciętnie co 400 m), że nie tak łatwo znaleźć kandydatów na wukajęce stanowiska kierowców w mieście, w którym zapotrzebo-

(CIĄG DAJSZY NA STR. 2)



Oto wypadek, do jakiego doszło niedawno na ul. K. Marksa. Z małego „Trabanta” wiele nie pozostało, pasażerowie wyszli jednak z opresji cało

Gospodarskie rozrachunki

Ostatnia, XXX sesja Miejskiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej poświęcona była przede wszystkim ocenie działalności Prezydium MRN w roku ubiegłym. Szczególnie wnikliwie omówiono działalność społeczno-organizacyjną rady, wykonanie budżetu i planu gospodarczego oraz realizację programu wyborczego wraz z postulatami wyborczymi i wnioskami z dyskusji przedzjazdowej.

Na podkreślenie zasługuje szereg faktów pozwalających stwierdzić, że w pracy rady uczestniczy w coraz większym stopniu wielki krąg społeczeństwa i w żadnej sprawie problemowej dotyczącej miasta nie brak głosów fachowców z danej dziedziny. I tak np. przed sesją poświęconą uchwaleniu planu 5-letniego projekt jego konsultowano na spotkaniach, a w dyskusji dotyczącej poszczególnych zagadnień brali udział przedstawiciele zainteresowanych środowisk. W sprawach szkolnictwa Komisja Oświaty zorganizowała spotkanie z aktywnym Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, a przed sesją poświęconą zagadnieniom ochrony środowiska naturalnego odbyło się spotkanie konsultacyjne z aktywnym Naczelnej Organizacji Technicznej. Wszystkie komisje problemowe rady mają stały wpływ na kontrolę realizacji jej uchwał. Niestety w zakresie spraw dotyczących stylu w naszym radzie nie przyjęło się jeszcze powszechnie nadzorowanie komisji nad realizacją uchwał, konieczne jest dalsze inspiracyjne działanie Komitetu Seniorów, a to głównie w odniesieniu do opracowywania planów pracy przez komisje problemowe MRN. Tym niemniej doskonalenie działań rady jest procesem ciągłym.

Uchwała podjęta na zakończenie omawianej sesji MRN zawiera m. in. stwierdzenia, że zadania rocznego planu terenowego i budżetu realizowano w zasadzie zgodnie z założeniami polityki gospodarczo-finansowej. W wyniku tego nastąpił dalszy rozwój ekonomiczny miasta oraz uległy pewnej poprawie warunki bytowo-socjalne mieszkańców miasta. Dowodzi tego także wzrost nakładów inwestycyjnych w gospodarce społecznej o 91,2 procent w stosunku do roku 1971; realizowanie planu sprzedaży i usług przez drobną wytwórczość — o 10,8 procent więcej niż w roku poprzednim; wykonanie planu przedsięwzięcia budowlano-montażowych w 102,5 procentach czyli o 11,9 procent większego niż w roku 1971; oddanie do użytku 3765 izb mieszkalnych oraz dalsza poprawa we wszystkich dziedzinach gospodarki komunalnej, a zwłaszcza przebudowa i modernizacja ulic. Otrzymaliśmy nową, piękną Bibliotekę Miejską, a kolejarzy — Obwodową Przyszłości Lekarską. Dzięki modernizacji pracowni i laboratoriów poprawiły się i wzrosły usługi w lecznictwie otwartym oraz lecznictwie przy zakładach pracy.

Niestety nie wszystko, co za-

mierzano zrobić dla rozwoju miasta, przebiegało pomyślnie. Stosunkowo słabe są wyniki wykonania planu rzeczowego inwestycyjnego w gospodarce komunalnej, gdzie niedostatecznie rytmicznie przebiegały prace wykonywanych zadań inwestycyjnych i zbyt słaba jest operatywność służb nadzoru. Nie wykorzystano — w roku 1972 — ponad 33 mln zł z limitów inwestycyjnych, z czego większość przypadła na cele gospodarki komunalnej. Przesunęły się terminy wykonania kolektorów i oczyszczalni miejskiej, napraw niektórych dróg, zajezdni MPK. Nastąpiły przesunięcia terminów w budownictwie mieszkaniowym. Przyczyny tych niedociągnięć tkwią przede wszystkim w niedostatecznej mocy przerobowej odpowiednich przedsiębiorstw. Znacznie korzystniej wypadła realizacja remontów kapitalnych, gdzie plan został zrealizowany z kilkuprocentowym niedoborem, a kwota wykorzystanych nakładów przekroczyła 113 mln zł.

Przemysł terenowy, usługi tak drobne jak i handlowe wykonane zostały z nadwyżką, także i w branży gastronomicznej. Odczułmy poprawę zaopatrzenia, korzystnie wypadły remonty 128 placówek handlowych oraz uruchomienie 7 nowych sklepów oraz 4 zakładów gastronomicznych. Chociaż i w tym wypadku nie zachwycaliśmy się jeszcze zadowalającym zaopatrzeniem, tym niemniej odnotować należy dalszy, odczuwalny skutek działania już w roku bieżącym.

Nadal nie mamy zadowalającej sytuacji jeśli chodzi o ilość izb szkolnych i w przedszkolach. Stosunkowo słabo zaawansowane były prace przy budowie Filii Politechniki Łódzkiej, szkoły FSM, PKS. Przedsięwzięcia terenowe powinny te niedostateki zmniejszyć, a plany budowy przedszkoli w dzielnicach Mikuszowice, Złote Łany i w okolicy ul. Michałowicza — poprawić sytuację.

Niestety również z powodu trudności wykonawczych opóźniła się budowa kina przy ul. Greczki, a niedostatków inwestycyjnych na polu oświaty i kultury nie rekompensowały skądinąd cenne imprezy jak Festiwal Teatru Lalek, Ogólnopolska Wystawa Malarstwa „Bielska Jesień” czy Śląska Wiosna Teatralna.

Jeśli jeszcze dodamy dla przykładu pozytywne osiągnięcia w rolnictwie i skupie, gdzie dzięki intensyfikacji w hodowli bydła uzyskaliśmy wzrost o blisko 5

procent w stosunku do wykonania roku 1971 — to otrzymamy zarys, oczywiście ogromnie skrócony, osiągnięć i niedostatków w gospodarce miejskiej roku ubiegłego. W tym kontekście szczególnie cenne są czyny społeczne ludności w roku 1972. Ogólna ich wartość przekroczyła 9 mln złotych.

Dla zrekapitulowania obrazu dodajmy, że w roku ubiegłym budżet miasta po stronie dochodów wykonany został w 139,2 procenta w stosunku do planu, a znaczy to jednocześnie, że w wysokości ponad 100 mln zł więcej niż w roku 1971. Po stronie wydatków dokonanych w roku ubiegłym pozycja wynosi ponad 383 mln zł i jest o prawie 100 mln zł wyższa niż w roku 1971.

Z gęszcza tych wyrwanych z całości zagadnień liczb wyłania się pytanie zasadnicze — jak wobec tego wyglądają z realizacją zadań wynikających z uchwały VI Zjazdu PZPR? I znów liczby określają rzecz wyraźnie. Zadań przyjętych: 139, do końca marca br. wykonanych 84, w toku realizacji — 30. To plany długofalowe, tym niemniej bardzo intensywnie pracy wymaga wykonanie, szczególnie zaległości w handlu i usługach, oświacie, kulturze, gospodarce komunalnej. Bielszczanie, mimo tych stwierdzeń, rozumieją sytuację i wywołują jej pozytywne odniesienia, bowiem zdają sobie sprawę, z czego wynika trudności związane z przebudową — ogromną przecież — układu komunikacyjnego i szeregu poważnych inwestycji tak przemysłowych jak i komunalnych. Dlatego też istotne jest rozliczenie podstawowych zadań programu wyborczego: — spośród 64 zadań wykonano już całkowicie 31, a 23 są w toku realizacji. 10 — nie jest jeszcze dostatecznie zabezpieczonych. Wśród nich — budowa dwóch strażnic, szkół przy ul. Czapajewa i na osiedlu ZŁOTE ŁANY, w Kamienicy i Zasadniczej Szkoły Zawodowej BEFY, budowa przedszkola przy ul. Siemiradzkiego, Złobka przy ul. Michałowicza i budowa Domu Kultury.

Dlatego też uchwała ostatniej sesji MRN zobowiązuje Prezydium MRN do szczegółowego przeanalizowania wniosków i uwag Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz wynikających z dyskusji, tak, by maksimum wykonania planów zabezpieczyć jeszcze w roku bieżącym i przyszłym. Gospodarskie rozrachunki, ogromna intensyfikacja działania naszej Rady Narodowej — stwarza ku temu warunki. (ib)

Batalia o czyste miasto

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Z uznaniem mówią w mieście o naszej młodzieży szkolnej. Nie dość, że uczniowie w zasadzie wysprzątali już skwer i podwórka swych szkół, to jeszcze pomagają przy sprzątnięciu miasta. Wymienimy tutaj chociaż niektóre szkoły: przede wszystkim młodzież Szkoły Podstawowej nr 6, dyrektorkę tej szkoły, która wzięła pod swoją opiekę ulicę Brodzką od ul. Cieszyńskiej po ZOR VII, Liceum Ekonomiczne, którego uczniowie wysprzątali połowę ulicy Komorowickiej nr 8 przy ul. Broniewskiego, szkoły zawodowej „Befamy” (młodzież ta czyściła ul. Michałowicza od ul. Wandy Wasilewskiej po ul. Kluski) i szko-

ły zawodowej PKS. Młodzież szkoły zawodowej przy ul. Woroszyłowa pracowała pod okiem bardzo aktywnego prof. Józefa Drożdża na odcinku ul. Cieszyńskiej od gmachu Komitetu Powiatowego po browar. Wymienimy jeszcze młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. St. Żeromskiego, która sprzątała skwerki i ulice w obrębie swej placówki i młodzież Internatu Technikum Mechaniczno-Elektrowniczego, która przepracowała wiele godzin przy porządkowaniu skweru przed internatem przy ul. Piastowskiej, przystanku autobusowego i części ulicy Piastowskiej.

Szkoda, że apel władz miejskich nie znalazł właściwego odbicia w dyrekcjach bielskich zakładów pracy. Z młodzieżą, jakimi dysponujemy, jedynie „Mewa” i Fabryka Armatur zajęły się porządkowaniem odcinka ul. Słowackiego. Pozostałe zakłady pracy poza porządkami wewnątrz zakładów, nie kwa-

pią się do wyjścia na zewnątrz fabryki. Wiele ulic i skwerów przylegających bezpośrednio do fabryk aż prosi się o miotłę i wodę. Minimalny jest także wysiłek handlu — przed sklepami nadal brudno, okna wystawowe są nieumyte i zakurzone, brak kwiatów i świeżych dekoracji.

W celu lepszego rozeznania sytuacji i pobudzenia do pracy oporuchów od paru dni działają w naszym mieście specjalne trojki kontrolne, złożone z milicjanta dzielnicowego, przedstawiciela aktywności społecznej i gospodarstwa domowego. Trojki te mają uprawnienia nie tylko do składania podziękowań w imieniu władz miejskich za wykonaną pracę, ale również prawo stawiania wniosków o ukaranie osób, przedsiębiorstw, zakładów pracy, które tolerują na swoich podwórkach niechlujstwo i brud i nie podjęły apelu władz miejskich w sprawie porządkowania miasta. Trojki te będą odwiedzały wszystkie posesje, placówki handlowe i gastronomiczne, przedsiębiorstwa i zakłady pracy. Być może, że akcja ta pobudzi wreszcie do działania tych wszystkich, którzy apel władz miejskich potraktowali jak zwykły świstek papieru. (wl)

Spartakiada zimowa zetemesowców OBR

W ub. tygodniu przeprowadzono w Zwardoniu spartakiadę zimową ZMS członków koła zakładowego nr 12 przy Ośrodku Badawczo - Rozwojowym FSM. Rozegrano dwie konkurencje, słom gigant oraz bieg zjazdowy. W łącznej klasyfikacji zwyciężył Józef Balcer, wyprzedzając Adama Krupińskiego oraz Zygmunta Kijowskiego. W zawodach wzięło udział 30 zetemesowców. (ban)

W kwietniu - wybory do komitetów dzielnicowych, osiedlowych i blokowych

W KWIEŃNIU NA TERENIE NASZEGO MIASTA ZOSTANĄ PRZEPROWADZONE WYBORY DO ORGANÓW SAMORZĄDU MIESZKAŃCÓW. TO JEST KOMITETÓW DZIELNICOWYCH, OSIEDLOWYCH I BLOKOWYCH.

Organy samorządu mieszkańców stanowią wypróbowaną już przez wiele lat formę wzięci mieszkańców z radą narodową, usankcjonowaną przepisami zawartymi w ustawie o radach narodowych. Artykuł 99 cytowanej ustawy stanowi, że reprezentacja mieszkańców współdziała z radą narodową i jej organami szczególnie w zakresie dbałości o budynek mieszkalny i ich otoczenie, zarządzania budynkami, polepszenia warunków bytowych i kulturalnych mieszkańców, a także w zakresie mobilizacji mieszkańców do inicjatyw i czynów społecznych.

Przeprowadzenie wyborów do organów samorządu mieszkańców w naszym mieście zarządziło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Równocześnie ustaliło ono regulamin działalności samorządu mieszkańców oraz dokonało podziału miasta na odpowiednie komitety. Założeniem podziału miasta było, aby w wyodrębnionych dzielnicach miejskich tworzyć komitety dzielnicowe — jako organy samorządu, w zwartych osiedlach mieszkaniowych — komitety osiedlowe, natomiast na pozostałym terenie miasta utworzyć — jak dotychczas — komitety blokowe.

W wyniku tych założeń postanowiono utworzyć:

— komitety dzielnicowe w Aleksandrowicach, Kamienicy, Leszczynach, Lipniku, Mikuszowicach, Krakowicach, Mikuszowicach, Straconce oraz w dzielnicy Łobatorowa Warszawy — łącznie 8 komitetów dzielnicowych;

— komitety osiedlowe w osiedlach: przy ul. P. Skargi, przy ulicach Michałowicza — Siemiradzkiego, przy ul. Grażyn, w osiedlu ZOR VII, w osiedlu Piastowskim (ZOR II i VI), w osiedlu ZOR IV, w Osiedlu Grunwaldzkim oraz w Osiedlu Złote Łany — łącznie 8 komitetów;

— 31 komitetów blokowych obejmujących zwarte zespoły (centrum) miasta utrzymujące w tym zakresie istniejący dotychczas podział na komitety blokowe.

Oczywiście wszystkie wymienione organy samorządu mieszkańców mogą, w razie potrzeby, tworzyć mniejsze jednostki organizacyjne w postaci komitetów domowych.

Tryb wyborów do komitetów dzielnicowych, osiedlowych i blokowych jest następujący:

— zebrania wyborcze rozpisuje Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wspólnie z właściwym terenowo Obwodowym Komitetem Frontu Jedności Narodu,

— w zebraniu mają prawo uczestniczyć wszyscy mieszkańcy dzielnicy, osiedla, bloku — którzy ukończyli 18 lat i nie zostali pozbawieni praw publicznych i obywatelskich; w/w mają również prawo kandydowania do organu samorządu mieszkańców,

— porządek dziennej sesji wyborczej przewiduje m. in. sprawozdanie dotychczasowego organu samorządu mieszkańców,

Serdeczne podziękowania za wzruszające wyrazy współczucia, kwiaty, wieńce oraz liczny udział w pogrzebie mojego najdroższego Męża

Franciszka Piechaczka

składa Polskemu Związkowi Wędkarskiemu w Czechowicach-Dz., Koleżankom i Kolegom z Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego i Nadzoru Telekomunikacyjnego w Czechowicach-Dz. 2, Dyrekcji i Radzie Zakładowej Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekom. w Bielsku-Białej, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym ZONA i RODZINA

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, POP i Współpracownikom Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, WSS „SPOEM” oraz Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym za serdeczne słowa współczucia, wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie najukochańszego Męża, Ojca i Dziadka

Andrzeja Leśniowskiego

serdeczne podziękowania składam ZONA, DZIECI, WNUKI i RODZINA

Informację o zadaniach komitetów — a także wystąpienie radnego MRN na temat bieżących zadań Miejskiej Rady Narodowej,

— wybór organu samorządu przez bezpośrednie głosowanie w formie jawnej.

Jeśli chodzi o liczbę skład wybieranych organów samorządu mieszkańców, jest on różny w zależności od rodzaju organu. I tak w skład komitetu blokowego może wchodzić od 5 do 9 osób, w skład komitetu osiedlowego lub dzielnicowego od 9 do 21 osób.

Zawiadomienia o zebraniach wyborczych będą rozsyłane indywidualnie a także rozlepiane będą specjalne wywieszki informujące o terminie i miejscu zebrania wyborczego.

Celem lepszego zorientowania mieszkańców o zakresie działania organów samorządu mieszkańców warto podać pewne podstawowe grupy zagadnień, w których te organy będą działały:

— remonty kapitalne i bieżące budynków mieszkalnych — współudział w ustalaniu zakresu remontów, jak i w odbiorze wykonywanych prac,

— współudział w bieżącej eksploatacji budynków mieszkalnych i administracji — zwłaszcza w zakresie utrzymania czystości i porządku — także poprawy stanu estetycznego obiektów mieszkalnych i ich otoczenia,

— nadzór i kontrola (społeczna) nad wykonywaniem obowiązków administratora budynków mieszkalnych będących własnością jednostek gospodarki niespołecznej — akceptacja rozliczeń wpływów czynszowych,

— inicjowanie i organizowanie mieszkańców do czynów społecznych w zakresie ochrony i poprawy stanu budynków, urządzeń zieleni, skwerów, placów zabaw, poprawy czystości i stanu estetycznego budynków — przez ukwiecanie okien i balkonów, ich odświeżanie itp.,

— opiniowanie wniosków mieszkańców o przydział lub zmianę mieszkania.

Stawia one przed sobą przedstawić formy działalności organów samorządu mieszkańców — inwencji i inicjatywa ludzi ma tu ogromne znaczenie.

Wyrażamy przekonanie, że w organizowanych wyborach do samorządu mieszkańców nie zabraknie na zebraniu wyborczym nikogo — komu zależy na tym, aby mieszkać w miasteczku, w którym jest czysto i ładnie, aby nasze miasto i dzielnice stały się coraz piękniejsze. Dlatego też wszyscy bieżący udział w zebraniach wyborczych organów samorządu mieszkańców!

Serdeczne podziękowania za liczny udział w pogrzebie kochanej Mamy i Babci

Franciszka Zielińskiej

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom z „Befamy”, Krewnym i Znajomym za kwiaty, wieńce i wyrazy współczucia składają DZIECI

Kol. Wiesławie Galusek

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają PRACOWNICY POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w CZECHOWICACH-DZIEDZICACH

Najserdeczniejsze podziękowania za udział w pogrzebie tragicznie zmarłego Syna

Mirusia Knapczyka

Kierownictwu, Wychowawcom, Personelowi i Dzieciom Przedszkoli nr 16 i 27 w Lipniku, oraz Znajomym i Krewnym za wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składają RODZICE

SPACERKIEM PO BIELSKO

MODA

Sztruks był modny, jest modny i wszystko wskazuje na to, że będzie modny. Handel nie przyjmuje tego faktu do wiadomości. Sztruksowe spodnie? Nie, to za tanie, ażeby handel zabiegał o pełne zapotrzebowanie w ten asortyment. Sztruksowe spodnie ze sztruksu. Obwód w pasie: 100 centymetrów!

Abym jednak nikt nie postrządział naszych handlowców o ignorowanie potrzeb męskiej części klientów, pragniemy donieść, że w sklepach odzieżowych pojawiły się ostatnio modne spodnie w cenie złotych 1400 (słownie: tysiąc czterysta) za parę...

ZMARNOWANY WYSIŁEK

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji wykonali w ramach pracy społecznej przejście przez zaniedbany skwer w Parku Włókniarzy. Chodnik, wycieczony w miejscu, w którym ludzie i tak chodzą „na przelaj”, ograniczono betonowymi krawężnikami. Nikt nie poczuwał się jednak do obowiązku, aby równolegle doprowadzić do porządku ów skwer. Rezultat społecznej pracy wielu ludzi widoczny jest na zdjęciu, które zamieszczamy poniżej zamiast komentarza.

(TAP)



Płoną potoki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Narodowej. Kary płacone bez szemrania przez CPN, sięgają już wielu milionów złotych.

Nadal jednak nie nie wskazuje na to, aby Centrala Produktów Naftowych w Katowicach czuła się odpowiedzialna za zabezpieczenie rejonu przed niszczącymi skutkami swej działalności.

Państwowe Gospodarstwo Rybackie Nowy Dwór, komentując ostatni wypadek zatracenia przez CPN 80-hektarowego zespołu stawów hodowlanych w Ligocie, w których przechowywano ok. 6 ton karpia handlowego oraz dużą ilość materiału obsadowego, pisze:

... dyrektor CPN w rozmowie stwierdził, że nie jest w stanie zapobiegać dalszemu zanieczyszczeniu wód, ponieważ mimo posiadania odpowiedniej dokumentacji Dyrekcja CPN w Katowicach nie zgadza się na budowę oczyszczalni.

W rozmowie, przeprowadzonej z przedstawicielami CPN w Wapienicy, fakty te nie zostały potwierdzenia. Nie istnieje podobno dokumentacja oczyszczalni ścieków dla składowiska CPN w Wapienicy. Tym gorzej. Argument, że przedsiębiorstwo ma być podłączone do centralnej oczyszczalni, niczego nie złatwia: skuteczna ochrona środowiska przed szkodliwymi wpływami działalności CPN na tym terenie musi być oparta na rozwiązaniach netypowych i nie naszą rzeczą jest wyszukiwanie takich rozwiązań. Nie wolno jednak przemleć problemu. Może to doprowadzić do tego, że w kompleksowym planie ochrony naturalnego środowiska człowieka w Bielskim Okręgu Przemysłowym szkodliwa działalność Składowiska Produktów Naftowych w Wapienicy będzie tolerowanym wyjątkiem.

(TAP)

Aura sprzyja rolnikom

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nie brakuje rolnikom nasion, w Ko zach znajduje się magazyn prewencyjny Centrali Nasionowej, która dysponuje wszystkimi nasionami, a w razie wystąpienia braków, niedobór jest natychmiast usuwany. W marcu w niektórych gromadach zaczęły występować braki nawozów mineralnych oraz braki niektórych zbóż siewnych, ale już zostały wyrównane. Gorzej wygląda sprawa z sadzidłami ziemniaków, jednak zostaną one dostarczone rolnikom na czas. Nie brakuje natomiast nasion warzyw i kwiatów, a ich rozprawy wynoszą nawet 20 procent.

(ban)

110.000 pasażerów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wanie na nich jest przeogromne. W chwili obecnej MPK dysponuje 35 wolnymi miejscami na stanowiska kierowców autobusowych. Uprawnieni do prowadzenia autobusów kierowcy szukają pracy, np. na autobusach zakładowych, których w mieście i powiecie jest około 170.

Tymczasem postawa niektórych pasażerów wobec pracowników MPK, np. kierowców lub rewizorów, godna jest naplętnowania. Ileż to razy dziennie rewizorzy w czasie kontroli biletów wysłuchują całej litany obelg rzucanych przez pasażerów pod adresem MPK? Przejazdy „na gapę” kosztują państwo wie-

le. Tylko w ubiegłym roku wykryto na miejskich liniach MPK ponad 10 tysięcy osób jadących w autobusach bez ważnego biletu! Rewizorzy MPK nie są w stanie objąć kontrolą wszystkich kursów i wszystkich autobusów w związku z czym, zgodnie ze swoją obywatelską postawą, pasażerowie sami winni reagować na „kapowiczków”, widząc w nich szkodników społecznych.

W ciągu niepełnej doby — od godz. 4.00 do 23.00 każdego dnia autobusy MPK wykonują 2.004 kursy na 19 liniach. W najbliższym czasie kursów tych będzie jeszcze więcej. Mimo to przewoź pasażerów w godzinach szczytu komunikacyjnego nadal będzie utrudniony. Są to trudności rozwijającego się żywiołowo miasta i przemysłu. (wl)

Wynalazczość w przemyśle lekkim BOP przynosi wyniki

Zadania wynikające z uchwały VI Zjazdu PZPR zobowiązują m. in. do aktywizacji ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości. Celem jest podniesienie na wyższy poziom zarówno techniki przemysłu jak i poprawa jakości produkcji, nowoczesności oraz wprowadzenie nowych technologii. Zadania takie podjęto również w zakładach przemysłu lekkiego Bielskiego Okręgu Przemysłowego, a analizę wyników uzyskanych od roku 1971 zajmowało się na jednym z posiedzeń Egzekutywy KP PZPR w Bielsku-Białej.

Przedmiotem analizy były nowatorskie gieldy myśli technicznej - ekonomicznej resortu przemysłu lekkiego BOP oraz efektywność ekonomiczna ruchu wynalazczego i racjonalizatorskiego w ostatnich dwóch latach w ogóle.

Dokładanie dwóch lat zdawałyby się mało istotne, gdyby nie niewatpliwy fakt, że zreorganizowana praca przyniosła poważne rezultaty. Określimy je najpierw wnioskami. Dotychczas zorganizowane dwie gieldy międzybranżowe w Centralnym Laboratorium Przemysłu Wełnianego POŁUDNIE, wspólnie z ZO Stowarzyszenia Włókienników Polskich w Bielsku - Białej, wskazują na celowość poszerzenia tych gield na skalę międzyresortową. Gieldy, jako najlepsze i najszersze formy informacji technicznej, umożliwiają rozpowszechnienie i wdrożenie do produkcji nowości gdzieś uzyskanych, w skali międzyresortowej, pozwoliłyby na zwiększenie zasięgu. Choćby nawet pomyślane były jako gieldy dla wielu przemysłów o wspólnych lub zbliżonych zagadnieniach. Np. gieldy na temat transportu wewnątrzzakładowego, mechanizacji i automatyzacji różnych czynności, czy problemów chemii w przemyśle. Wprowadzenie obowiązku organizowania zakładowych gield projektów wynalazczych przynajmniej dwa razy w roku, w każdym przedsiębiorstwie, na pewno sprzyjałoby ruchowi postępu technicznego. Stanowi o tym atrakcyjność tej formy wynikająca z faktu, że pomysły natychmiast jest rozpatrzony i zakupiony lub nie, że projektodawca zaraz otrzymuje honorarium lub zaliczkę, wreszcie na giełdzie stważy się atmosfera żywej konkurencji między racjonalizatorami, a jednocześnie jasne stać się dla nich to, co u dyrekcji zakładu zainteresowanej w zakupieniu najlepszych rozwiązań, jest interesem obustronnym: racjonalizatora i przedsiębiorstwa czy nawet traktując istotę rzeczy szerzej - jest interesem gospodarczy fabryki, regionu, kraju.

Kolejny postulat stwierdza, iż niezbędne jest wprowadzenie problematyki ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego na stałe do analiz czynników polityczno - społecznych i ujmowanie tych zadań w planach ich działalności.

Jak się okazuje, słabiej jest jeszcze stopień rozpracowania analizy wartości (AW) Wobec tego konieczne byłoby ogłaszanie konkursów tematycznych, jeszcze szersze niż dotąd precyzowanie tematyki do rozpracowania w biuletynach racjonalizatorskich.

Ostatni wniosek omawianej dyskusji dotyczy propozycji objęcia formami organizacyjnymi kompleksowo problemów jakości we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego BOP.

Ocena branżowej gieldy myśli techniczno-ekonomicznej zorganizowanej w roku ubiegłym pozwala stwierdzić, że najwięcej umów zawarły:

ZPW LANTEX, RYTEX, WEGA, a to na kupno projektów, podkreślając zarówno potrzebę jak i przydatność eksponowanych na giełdzie rozwiązań. W grupie sprzedawców trzeba wymienić przede wszystkim tych, których rozwiązania cieszyły się największym powodzeniem: - LANTEX, WEGA, BEWEIANA, CLPW POŁUDNIE, WELDORO. Jednak - ze 151 projektów, na które zawarto umowy, przedsiębiorstwa wdrożyły jedynie 45, tj 30 procent rozwiązań. Najgorzej pod tym względem przedstawiają się - WEGA, gdzie z 13 umów nie wprowadzono... ani jednego projektu, MERILANA, z 16 umów wprowadziła do produkcji... jedno rozwiązanie. RYTEX - 23 umowy, cztery wdrożenia i EL-TECH - 6 transakcji, z których dotąd nie wprowadzono do produkcji ani jednej. Najczęściej przedstawiane wyjaśnienia dotyczące tej sytuacji mówią o niedostatku mocy przerobowych oddziałów pomocniczych w zakładach, co opóźnia wprowadzanie nowości tak własnych jak i zakupionych. Wnioski stąd płynące nie wymagają komentarza.

Niezależnie od tych krytycznych przykładów z wyliczeń i analiz wynikają wnioski niebłite i bardzo korzystne. Można stwierdzić, że działalność ekonomiczna ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego daje najefektywniejsze skutki w porównaniu do wszystkich innych dziedzin działalności gospodarczej przedsiębiorstw. Z jednego złotego nakładów na ruch racjonalizatorski w zakładach przemysłu lekkiego BOP w latach 1971 i 1972 uzyskaliśmy średnio 10,1 i 8,7 zł. Jeśli porównamy te zyski z obrotu lat do średniej krajowej przemysłu lekkiego to widzimy, że przekraczamy ją, bowiem ta kształtuje się w graniach zł 7 za jedną złotówkę nakładów.

Jednak i to porównanie nie satysfakcjonuje nas w pełni, a równocześnie zestawienia inne wskazują na istniejące jeszcze rezerwy ekonomiczne w zakresie stosowania postępu technicznego.

Ważąc na szali wszystkie sukcesy z niedociągnięciami i możliwościami można temat zamknąć stwierdzeniem przykładowym. W roku 1972 zakłady przemysłu lekkiego BOP, które zorganizowały gieldy projektów wynalazczych, uzyskały łącznie efekty ekonomiczne z wysokości ponad 5,5 mln zł (tylko poprzez gieldy). Do tych, które pod tym względem należą do czołówek, zaliczyć trzeba - ZPW WELUX, gdzie odnośna suma opiewa na ponad dwa mln zł. W drugiej kolejności - BEWEIANA - 870 tysięcy zł. Na szarym końcu - WEGA - 10 tys. zł. Kończąc należy stwierdzić, że pole do popisu w dziedzinie postępu technicznego przemysłu lekkiego BOP jest jeszcze bardzo duże. (ib)

PLENUM KP PZPR

Poprawa gospodarki materiałowej

Zagadnienia związane z poprawą gospodarki materiałowej w przedsiębiorstwach przemysłowych i budowlanych Bielskiego Okręgu Przemysłowego były tematem ostatniego plenarnego posiedzenia Komitetu Powiatowego PZPR w Bielsku-Białej. Plenum zajął i sekretarz KP tow. Marian Drewniak, po czym wybrano na przewodniczącego posiedzenia tow. Jana Słowaka z „Budoplastu”.

Referat wprowadzający wygłosił sekretarz ekonomiczny KP PZPR tow. Bronisław Paszek. W dyskusji, w której wszechstronnie omówiono węzłowe zagadnienia poprawy gospodarki materiałowej, wzięło udział 15 towarzyszy, a kilku dalszych złożyło swe wnioski do protokołu Plenum. Na zakończenie obrad tow. T. Paleczny przedstawił projekt uchwały, który został zaakceptowany przez członków Plenum.

Sekretarz tow. Bronisław Paszek przedstawił w swoim wystąpieniu cały szereg niezwykle doniosłych dla gospodarki BOP zadań, wiążących się z jeszcze lepszym wykorzystaniem zasobów surowcowych i po prawą gospodarki materiałowej. Nawiązując do zatwierdzonego na VIII Plenum KC Programu Rządowego, dotyczącego efektywnego wy-

korzystania surowców i materiałów w gospodarce narodowej, mówca podkreślił, iż program ten zawiera szereg przedsięwzięć mających na celu obniżenie materiałochłonności produkcji, usprawnienie systemu zaopatrzenia materiałowo-technicznego i obrotu środkami produkcji, poprawę struktury i rozmieszczenia zapasów, rozwój gospodarki magazynowo-transportowej i poprawę w gospodarce opakowaniami, wreszcie doskonalenie kadr i popularyzację osiągnięć w gospodarce materiałowej.

Program rządowy nakłada na przedsiębiorstwa przemysłowe obniżenie w tym roku i w latach następnych kosztów materiałowych o 1,3 - 1,5 proc. (przy planowanej na 1973 r. obniżce o 0,8 proc.) oraz zmniejszenie w 1973 r. planowanego przyrostu zapasów z 6,4 do 5,6 proc.

W przemyśle BOP Plenum zapropo nowało ustalenie dla przedsiębiorstw podnierzadkowanych poszczególnym resortom obniżkę kosztów materiałowych w stosunku do 1972 roku w granicach od 1,3 do 1,8 proc. (plan 1973 - 0,9 proc.) dla przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Ciepłego: od 2,0 do 2,6 proc. (plan 1973 - 1,3 proc.) dla przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego: od 2,7 do 3,0 proc. (plan 1973 - 1,5 proc.) dla zakładów podległych Ministerstwu Przemysłu Chemicznego o 1,4 proc. (plan - 1,2 proc.) dla zakładów przemysłu drzewnego o 2,1 proc. (plan 1,1 proc.), dla zakładów przemysłu lekkiego o 1,3 proc. (plan - 0,9 proc.) dla zakładów podległych Ministerstwu Budownictwa i Przem. Mater. Budowlanych; oraz o 0,5 proc. (plan 1973 - 0,2 proc.) dla zakładów podległych Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu. W jednostkach planu terenowego wskaźnik udziału kosztów materia łowych w ogólnej wartości produkcji powinien ulec zmniejszeniu co najmniej o 0,3 do 0,4 proc. Osiągnięcie to obniżki kosztów materiałowych musi nastąpić poprzez poprawę wskaźników zużycia materia łów na jednostkę wyrobu, dalsze unowocześnienie procesów technologicznych produkcji, zmiany konstrukcyjne, obniżenie ciężaru wyrobów, stosowanie materiałów zastępczych,

„BAKELIT” stawia na nowoczesność

Działająca od przeszło dwudziestu lat Spółdzielnia Pracy „Bakelit” posiada swoje zakłady w Bielsku-Białej i Wapienicy. W tej ostatniej w przyszłości mieścić się będzie siedziba spółdzielni. „Bakelit” znany jest szeroko z dobrej jakości swych wyrobów, których odbiorcami są m. in. Fabryka Akumulatorów i „Befama”, poznańska Pollena i warszawska „Uroda”, a także „Celma” w Cieszyńcu i „Polfa” w Jeleniej Górze.

Spółdzielnia produkuje obecnie około 140 asortymentów wyrobów z siedmiu rodzajów surowca.

Dużym sukcesem spółdzielni jest prowadzona od 1966 r. produkcja kooperacyjna dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a także podjęta w 1972 r. produkcja na zaspokojenie rynku wewnętrznego. Wielkim popytem na rynku cieszą się takie wyroby „Bakelitu” jak płytki wykładzinowe, maty łazienkowe, kubki, siatki gospodarcze i szereg innych wyrobów codziennego użytku. Z myślą o klientach kierownictwo spółdzielni przygotowuje do produkcji kilka innych asortymentów wyrobów z tworzyw sztucznych, m. in. łyżek do obuwia z przedłużaczem, wieszaków na ścierki, płytek wykładzinowych podłogowych z PCW, tac grzewczych, trzonków do noży i widelców.

„Bakelit” prezentował ostatnio swoje wyroby na Targach Poznańskich, gdzie zawarł szereg umów. Dużą rolę w spółdzielni odgrywa produkcja chałupnicza. W tej dziedzinie spółdzielnia zatrudnia 232 osoby, w tym przeważającą część kobiet.

Niezależnie od poczyną kierownictwa spółdzielni na rzecz rozwoju spółdzielni Zarząd stara się również o socjalne zaplecze pracowników „Bakelitu”, stale polepsza warunki bhp, jak również organizuje wczasy. Godne podkreślenia jest zdyscyplinowanie załogi, która poprzez rzetelną pracę zawodową i społeczną przyczynia się bezpośrednio do rozwoju spółdzielni. (wl)

Handel z Wielk



Ojciec i syn

Portier patrzy nieufnie na aparat fotograficzny, przewieszony przez ramię.

- Wy dokąd, obywatelu?
- Chciałbym rozmawiać z Handzlem. Z Janem Handzlem...
- Aaa! Prosimy, prosimy! Ale z aparatem nie wolno. To na oddziale A8-11...

— Co to takiego? Rakleta?

— Nie. Krzesło...

To żadne kpiny, proszę Czytelników. Krzesło, oznaczone symbolem A8-11 to eksportowe ciou Fabryki Mebli Giętych w Jasienicy. Ponad 1,3 eksportu - to właśnie krzesła A8-11. - Secesyjny grat - nazywały ten mebel współczesna, polska gospodyni. Więc Polacy tych krzesel nie kupują. - Tym lepiej - mówi producent. Amerykanie, Japończycy, Niemcy, Anglicy i co najmniej tuzin innych, dewizowych cudzoziemców uwielbia właśnie secesyjne graty. Ich rzecz. I ich... dolary!

A więc Jan Handzel pracuje na oddziale A8-11. Ale skąd ta popularność?

— Jeśli na Zachodzie panuje moda na, nazwijmy to, secesję, musimy produkować secesję - powiedział niegdyś dyrektor Fabryki Mebli Giętych, Edward Karnasiewicz. Nie był to oczywiście gest ze strony dyrektora socjalistycznego przedsiębiorstwa: za meble w stylu Marii Teresy plynęły do Polski dolary. Prowadząc systematyczny rekonesans rynku, ekonomistki FMG wytypowały optymalny zestaw eksportowy: stoliki, lustro, krzesła. Właśnie krzesła A8-11...

Zarówno to krzesło jak i fotel „k. nkurencyjny” - symbol A-221 produkowano w Jasienicy od dawna. Ale jakim kosztem! Wystarczy powiedzieć, że na 30 poręczach, giętych pod ostrym kątem, aż 20 nie nadawało się do użytku! A w okresie, gdy na Zachodzie „szedł” fotel A-221 - w Jasienicy produkowano miesięcznie zaledwie 30 tych foteli! Czy w tych warunkach polski przemysł drzewny nie czynił rzeczywiście gestu wobec snobistycznej klienteli?

Zaproponowano kiedyś, aby powołać w zakładzie coś w rodzaju „dyrektora” do spraw eksportowych krzesel. Ktoś, kto opanował wszystkie tajniki produkcji, kto potrafi znaleźć wspólny język z załogą, powinien objąć kierownictwo oddziału, produkującego krzesła A8-11. Był tylko jeden człowiek, który odpowiadał tym warunkom: Jan Handzel.

W lutym 1972 powstała więc najliczniejsza chyba brygada w historii polskiego przemysłu: ponad 300 osób, stolarzy meblowych, montażyistów, frezowników, tapicerów i wyplataczy podporządkowanych jednemu człowiekowi. Ten człowiek pracował co prawda w „branży” od 24 lat, zjadł, jak mówiono, wszystkie rozumy, ba, ukończył nawet kurs dla mistrzów, ale 300 osób - to prawie załoga małego zakładu produkcyjnego. Czy Handzel podolał nowym obowiązkom? Czy precedens ten nie będzie zbyt ryzykowny?

Zanim nowy mistrz przejął władanie nad grupą pracowników, którzy, każdy na swój sposób parali się wyrobem eksportowych krzesel - przeanalizowano z jego inicjatywą przyczyn niskiej jakości tych wyrobów dochodząc do wniosku, że błąd polega na stosowaniu prymitywnej technologii. Przez trzy tygodnie nikt nie widział nowego mistrza w oddziale A8-11. Handzel pracował w tym czasie w ślusarni wykonując własnoręcznie nowe formy gietarskie. Zastosowanie tych urządzeń przy wyginaniu poszczególnych elementów krzesel A8-11 i A-221 dało zaskakujące wyniki. Ilość braków zmniejszyła się z... 70 do 3 procent! Wzrosły zarobki w gietarni. Ludzie zaczęli przychylnie spoglądać na mistrza, któremu zarzucano dotychczas reformatorskie ciągoty. Sam Handzel nie wypierał się zresztą tych „rewolucyjnych” poglądów. Wreć przeciwnie. Zmieniał wszystko, co hamowało wzrost produkcji, wprowadzał nowe metody pracy, nowe urządzenia, otaczał się ludźmi o złotych rękach. Umysł miał praktyczny: po formach, które krzesła A8-11 i A-221 zrewolucjonizowały podstawowy proces produkcji, krzesła A8-11 - zrekonstruował urządzenie do frezowania rowków, w których mocowano oparcia, wyplatane z trzciny. Zarządził, aby urządzenia obsługiwały oddział dwie osoby. Ta pozorna „rozrzućność kadr” przyniosła jednak niewspółmierne korzyści. Znowu ograniczono do minimum liczbę braków, znowu nastąpiła dalsza poprawa jakości...

Pojawiły się pierwsze, wymierne efekty reform, wprowadzonych przez Handzla. Ilość produkowanych foteli A-221 wzrosła z 30 miesięcznie - do... 30 dziennie! Pół kilogramu kitu, zużywane dawniej do spachłowania jednego krzesła - wystarczyła dziś na kilkadziesiąt krzesel! Latem, tego roku Fabryka wstąpiła z wnioskiem o przyznanie krzesła A8-11 znaku najwyższej jakości. - to tylko formalność - mówi Handzel - bo krzesła te są rozchwytywane przez kupców wszystkich kontynentów...

— Ale fotografować je wolno, prawda?

Handzel uśmiecha się z satysfakcją.

— Nawet należy, redaktorze! To krzesło to nasza eksportowa przyszłość...

Przyszłość...

W Politechnice Poznańskiej kształcił się starszy syn Jana Handzla. Wybrał rodzinną specjalność: technologię drewna. Handzel junior jest stypendystą Fabryki Mebli Giętych. Mówi się nawet w zakładzie, że ojciec przygotowuje „swój” oddział dla syna. Dużo w tym prawdy: za trzy lata mistrz Handzel przekaże mu ogrom wiedzy praktycznej, nabytej w czasie ćwierćwiecza pracy w branżach drzewnej. A syn podzieli się z ojcem tym wszystkim, czego brakuje ludziom, których uczył żyć.

Czy krzesło A8-11 będzie jeszcze wówczas handlowym bestsellerem?

— Nie o to chodzi - tłumaczy Handzel. - Nie będzie tego krzesła, będzie inne. Pozostaną jednak problemy: stale nowe, coraz trudniejsze. Dlatego tacy jak ja muszą ustąpić miejsca ludziom, którzy dotrzymają kroku rewolucji technicznej, jaka oczaruje również tradycyjny przemysł drzewny. Jednym z nich będzie mój syn. Przypadek. Dla mnie bardzo miły przypadek. Może wówczas, gdy sprawy produkcji znajdą się w rodzinnym ręku, odnajdą stracony czas...

Czy rzeczywiście stracony? Przez 23 lata był Jan Handzel mężem zaufania. Ogrom obowiązków, związanych z rozwojem oddziału A8-11 zmusił go do rezygnacji z tej funkcji. Był również przewodniczącym Komisji Czynów Społecznych: to z jego inicjatywy mieszkający Grodzka wybudowali nową drogę do Zagórz. Od trzech lat Handzel zasiada również w Gromadzkiej, dziś już Gminnej Radzie Narodowej w Jasienicy. A wypoczynek? Hobby? - Mam mało wariacji... stolarski - mówi zażenowany. Starszy syn lubił bawić się w tym warsztacie. Młodszy ma dopiero cztery lata. Ale już ciągnie go do pily.

— Pójdzie do szkoły drzewnej, prawda?

— A skąd pan wie?

Tekst, zdjęcie: T. PATAN

Nad raportem o stanie oświaty

Nauczycielstwo bielskich szkół przygotowuje się do dyskusji nad problemami, omawianymi w „Raportie o stanie oświaty”. Jak ustalono na naradzie dyrektorów szkół i sekretarzy POP, która odbyła się w ubiegłym tygodniu z udziałem sekretarza KP PZPR Jana Wielickiego i inspektorów szkolnych, we wszystkich szkołach miasta i powiatu w pierwszej połowie kwietnia odbędą się dyskusje na ten temat w ramach pedagogicznych. Równocześnie Inspektoraty oraz organizacje partyjne szkół i zakładów zorganizują grupy specjalistyczne do dyskusji nad tematem „Współpraca i współdziałanie wychowawcze i dydaktyczne zakładu pracy i szkoły” obejmujące cały cykl, od przedszkola do szkoły średniej i wyższej. Ten temat bowiem będzie w naszym województwie omawiany przede wszystkim.

Dyskusje w ramach pedagogicznych nie będą ograniczały się do przyszłościowych rozwiązań. Punktem wyjścia rozważań będą potrzeby regionu i na tym tle rady pedagogiczne określać wyniki własnej placówki, braki w jej pracy, środki poprawy i perspekty-

wy zmian. Wyniki tej analizy zostaną przekazane również rodzicom.

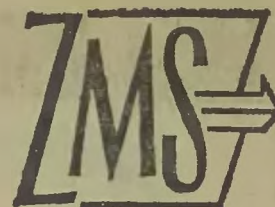
Każda placówka czy zakład wychowawczy może wybrać spośród kilkunastu problemów do dyskusji te, które ją najbardziej interesują i żywotnie obchodzą. Są wśród nich, takie jak prowadzenie powszechności wychowania przedszkolnego, skrócenie okresu nauczania początkowego do trzech lat, upowszechnienie średniej szkoły ogólnokształcącej. Najliczniejsze są u nas szkoły zawodowe, toteż sporo uwagi poświęconej zostanie modelowi tej szkoły na konkretnych przykładach.

Rady pedagogiczne szkół specjalnych zastanowią się, jak rozwiązać kształcenie dzieci upośledzonych, z kolei w szkołach artystycznych dyskusja będzie próbą odpowiedzi na pytanie: czy szkoła artystyczna ma być bardziej typem zbliżoną do liceum ogólnokształcącego, czy do szkoły zawodowej. Jednym z poważnych problemów, od strony organizacyjnej i metodycznej, jest kształcenie uczniów uzdolnionych. Jak kształcić młodzież po liceach ogólnokształcących, jak będzie wy-

glądała organizacja władz szkolnych na szczeblu powiatu, system doskonalenia i dokształcania nauczycieli — oto kolejne tematy. No i wreszcie sprawa na dziś: jakie rozwiązania z Raportu szkoła może podjąć od zaraz. Jednym słowem — będzie to dyskusja na temat: zadania szkoły na obecnym etapie rozwoju kraju i regionu i rola naszej szkoły.

Także kwietniowe zebrania szkolnych podstawowych organizacji partyjnych poświęcone zostaną w części tematowi: jak może i powinno pomóc szkole środowisko. Chodzi głównie o zakłady pracy, ale nie o ich pomoc materialną, a w każdym razie nie tylko — przede wszystkim o pomoc w realizacji nowoczesnej edukacji socjalistycznej.

W dyskusjach poszczególnych rad pedagogicznych weźmie udział aktyw oświatowy, instruktorzy Komitetu Powiatowego, inspektorzy. Komitet Powiatowy bezpośrednio pokieruje dyskusją specjalistyczną na temat „szkoła — zakład”. Materiały z dyskusji i wnioski zostaną przekazane do Instytutu Nauczycielskiego w Katowicach. (m)



Zarząd Zakładowy ZMS przy BZPL „Lenko”, mobilizując dużą część załogi, podjął czyn społeczno-produkcyjny dla uczczenia świąt 1 Maja. Dalo to dodatkową produkcję 14 tys. mb. tkanin, co stanowi kwotę 272,635 złotych, w tym eksportu na sumę ponad 123 tys. złotych. W czynię wzięło udział 127 pracowników zakładu, zaś blisko połowa to zetemesowcy.

W niedzielę czynu organizowanego przez Zarząd Zakładowy ZMS kop. „Silesia”, wzięło udział 183 członków. Porządkowano teren wewnątrz i na zewnątrz kopalni. Pracowano przy budowie drogi dojazdowej do szwytów oraz przy budowie warsztatu mechanicznego. Pracowano w sumie ponad 1000 godzin, a wśród wyróżniających: Jan Poloczek, Stanisław Machala, Franciszek Zeman, Józef Jakubiec, Zbigniew Kurz, Jerzy Kośka, Władysław Wyród i Franciszek Ferficki. (hen)

Grafika bielszczanina na wystawie w Moskwie

Jeden z najmłodszych pracowników Studia Filmów Rysunkowych, Wiesław Zięba, otrzymał przed kilkoma dniami wyróżnienie za grafikę, wysłaną na II Międzynarodową Wystawę w Moskwie „Satyra w walce o pokój”. Na ekspozycję nadano około 1.200 prac kilkuset autorów z krajów nie tylko socjalistycznych, ale i zachodnich. Po kilku eliminacjach do finału doszło 30 prac, które zostały wystawione. Gratulujemy autorowi, informując równocześnie Czytelników, że pan Wiesław współpracuje z „Karuzelą”, „Szpilem”, „Polską” i innymi czasopismami, a w Studio pracuje w dziale animacji. (m)

ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA

Talony jeszcze do nabycia

Aktualna sytuacja na rynku wydawniczym i postulaty opinii publicznej wykazują, że istnieje duże zapotrzebowanie na nową encyklopedię uniwersalną. Dlatego też Państwowe Wydawnictwo Naukowe podjęło inicjatywę wypchnięcia tej luki i przygotowania edycji czterotomowej „Encyklopedii Powszechnej PWN” — odpowiadającej współczesnym standardom w zakresie encyklopedii uniwersalnej średniego typu. Będzie to encyklopedia o nowoczesnym formacie i trzylatowym układzie tekstu. 4 tomny encyklopedii zawierać będą ok. 75 tys. haseł, ponad 5000 ilustracji w tekście, około 120 tablic wielobarwnych i około 200 jednobarwnych na wkładkach oraz 50 map wielobarwnych.

Encyklopedia będzie obejmowała wszystkie dziedziny kultury, nauki i techniki oraz życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Treść encyklopedii przez odpowiedni dobór haseł odpowiadać będzie potrzebom czytelnika polskiego lat 1975-80; uwzględnić więc będzie przemiany związane z rozwojem budownictwa socjalistycznego i rewolucji naukowo-technicznej w Polsce i na świecie. Specjalną uwagę zwróci na dyscypliny nowo powstające i rozwijające się burliwie w ostatnim 10-leciu. Szczególne miejsce zajmować będzie w encyklopedii problematyka polska, a zwłaszcza rozwój i osiągnięcia Polski Ludowej.

Hasła zarówno biograficzne, jak i rzeczowe, będą budowane wedle za-

zacja i współdziałanie gruntów, Władysław Nehrebecki napisał scenariusz, zebrał grupę ludzi, przystąpił do realizacji. Był on również autorem opracowania plastycznego i częściowo animacji. Jak żywy wyruszył na wiejskie pola niewielki traktor, wzbudził zdumienie i powszechny zachwyt wieśniaków. Za kierownicą młody chłopak przyjaźnie uśmiecha się do wszystkich w koło. Jedynie gruby kułak, ówczesny wróg klasowy, traktora zaakceptować nie chciał. Spełniał wówczas ten sympatyczny ciągnik wielką rolę dydaktyczną, posiadał on także wiele cech ludzkich. Lampy symbolizowały oczy, zdechłaki — uśmiechnięte usta. Był na przemian zły i wesoły, smutny i rozbawiony do granic. Film opracowano w kolorze, lecz brak taśmy nie pozwolił na wykonanie innej kopii jak tylko czarno-białej. Trwał 10 minut, a muzykę napisał do niego Zygmunt Wierhler (hen)



sad, które pozwolą osiągnąć maksymalną oszczędność słowa pisanego przy zachowaniu jasności i precyzji podawanych informacji. Teksty haseł będą zawierać możliwie dużo materiału faktograficznego. Bogate wyposażenie encyklopedii w tabele i diagramy podwyższy walory informacyjne i kształtujące dzieła i będzie stanowił element nowości w naszych wydawnictwach encyklopedycznych.

W sumie 4-tomowa Encyklopedia Powszechna PWN zawierać będzie prawie tyle samo haseł, co Wielka Encyklopedia Powszechna, zaś jej objętość — dzięki dużej zwężności haseł, większemu formatowi i trzylatowemu układowi tekstu — wyniesie ok. 50 proc. objętości WEP.

Encyklopedia przeznaczona będzie dla szerokiego kręgu czytelników i nabyć ją będzie można tylko poprzez subskrypcję. Talony na 4-tomową Encyklopedię Powszechną można jeszcze nabyć w każdej księgarni Domu Książki.

Dostawy tomu I rozpoczną się w IV kwartale 1973 roku. (m)

Przed wyborem (IV)

Poprzednio zajmowaliśmy się szkolnictwem średnim — liceami zawodowymi, które są nowym typem szkoły, i niewielką liczbą zachowanych tradycyjnych technik. Pozostaje nam do omówienia ogromna grupa zasadniczych szkół zawodowych. I one dzielą się na dwa rodzaje: zasadnicze szkoły zawodowe młodzieżowe i szkoły przyzakładowe. Podstawowa różnica między tymi dwoma rodzajami placówek oświatowych polega na tym, iż tak zwane szkoły młodzieżowe mają własne warsztaty i tylko w nich prowadzą praktykę zawodową, w szkołach przyzakładowych uczeń ma kontakt z produkcją bardziej bezpośredni, bowiem praktykę od bywa w warsztacie szkolnym na terenie zakładu oraz — w końcowym etapie nauki — w hali produkcyjnej. Do szkół przyzakładowych naboru dokonują działy kadr, do szkół młodzieżowych przyjmują zapisy bezpośrednio dyrekcie.

Zasadniczych szkół zawodowych młodzieżowych jest w Bielsku i powiecie 5, wszystkie z tradycjami.

ZASADNICZA SZKOŁA WŁOKIENNICZA przy ul. Marksa należy do Zespołu Szkół Nr 1 i prowadzi dwie klasy: tkactwo z przedmiotami (nauka trwa 2 lata) i „krawiec odzież damskiej” (3-letni okres nauki). Ta druga specjalność jest bardziej popularna i trudniej tu się dostać.

W Zespole Nr 2 **ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA GASTRONOMICZNA** prowadzi jedną specjalność — „kucharz”. Ta własnie placówka prowadzi stołówkę, dostępną dla mieszkańców miasta.

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA przyjmie zapisy kandydatów w budynku przy ul.

Sienkiewicza 8, ale od września przeprowadzi się do nowego gmachu. Szkoły w specjalnościach: murarz, betoniarz-zbrojarz i monter wewnętrznych instalacji budowlanych. Nauka tutaj trwa dwa lata, a absolwenci mogą kontynuować ją w technikum.

ZASADNICZA SZKOŁA OGRODNICZA mieści się w nowoczesnych budynkach przy ulicy Akademii Umiejętności. Warsztaty szkolne to ogrody, sady i szklarnie zajmujące ogromny obszar na Złoty Łanach. Świadczą one również usługi dla ludności — mieszkańcy pobliskich okolic przychodzą tu chętnie po fachowe porady czy drobną pomoc w hodowli kwiatów.

W Czechowicach - Dziedzicach działa **ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA**, kształcąca w trzech specjalnościach: tokarz, frezer i ślusarz mechanik. W przyszłym roku szkolnym znajdzie pomieszczenie w nowoczesnym kombinacie szkolnym.

Do gatunku szkół młodzieżowych o których była mowa wyżej, należą również tzw. szkoły dokształcające. Jest ich w mieście cztery, nabor do nich przeprowadzała zakłady pracy, spółdzielnie, rzemiosło.

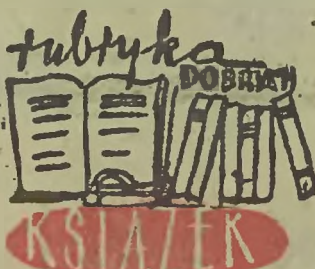
ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA Nr 1 przy ul. Sempołowskiej jest swoistym konglomeratem fachów chociaż po ostatnich poczynaniach koordynacyjnych uporządkowano specjalności, pozostała wiać tu kierunki zbliżone: mechanizmy, elektryczny, budowlany, drzewny. Szczegółowych informacji udziela dyrekcja szkoły, która również może ułatwić kontakt z zakładami pracy.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA Nr 2 przy ul. Marksa prowadzi kierunki odzieżowy i usługowy

(np. fryzjer), a nauka trwa 3 i 2 lata.

ZASADNICZA SZKOŁA DOKSZTAŁCAJĄCA Nr 3 przy ul. Wyspiańskiego kształci w specjalnościach takich jak kucharz, ciastkarski, piekarski i usługowy.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA w Czechowicach - Dziedzicach przyjmuje na kierunki mechaniczny, elektryczny i wielozawodowy. Klasy są tu „mieszane” pod względem specjalności bardziej niż gdzie indziej. Uczniowie zdobywają praktykę zawodową w czasie miesięcznych pobytów w tzw. Ośrodku pracy. (m)



KONTYNET NIEZNANY — Z. Kormanowa. Autorka opisuje kraj i ludzi tego nieznanego i odległego kontynentu, jakim jest Australia. Jego bogata i egzotyczna flora i fauna, zapozna nas z historią Australii, jej gospodarką, kulturą, klasą robotniczą, z walkami społecznymi itp. Wreszcie spory rozdział poświęca dziejom intelektualnej lewicy australijskiej i jej czołowym przedstawicielom. KiW, cena zł 15.

KATEDRA MARI PANNY W PARYŻU — W. Hugo. W powieści tej przedstawił autor średniowieczny lud Paryża, a romantyczny fatum symbolizuje tu katedrę, której wielki cień pada na całą akcję powieści. Wpływ „Katedry” był tak wielki, że budowę przed renesansowe, dotąd pogardzane, doczekały się uznania i powstał komitet ochrony zabytków. Tak więc „Katedra Marii Panny” stała się przyczyną rewolucji smaku artystycznego we Francji. PIW, cena zł 20,—

wodowych nr 1 (grane w TV) za widownię „Wierszem o Chopinie” (instruktor mgr K. Skrzypczak). Do reprezentacji miasta na Przegląd Wojewódzki występowano zespoły: MDK nr 2, LO nr 4 i MDK nr 1. Jury przydzieliło z kolei 5 wyróżnień równoznacznych. Otrzymały je: SP nr 3 ZSZ nr 2, LO im. M. Kopernika, ZSZ FSM, ZSZ Dokształcająca.

Festiwal słowa, piosenki i tańca

Wśród tych ostatnich zasługiwał na uwagę program teatru poezji pt. „Ogłaszam dzień artystyczny” w wykonaniu uczennicy SP nr 3, jedynie zresztą szkoły podstawowej która zdecydowała się występować w tej trudnej konkurencji.

Podsumowując występy zespołów teatralnych nie sposób nie wspomnieć o licznych udziałach w tym roku zasadniczych szkół zawodowych. Młodzież ta uczęszcza do szkoły tylko 3 razy w tygodniu, a przedmioty humanistyczne i koła zainteresowań artystycznych zajmują w programach tych szkół, zresztą z konieczności, miejsce drugorzędne. Słowa uznania należą się więc zarówno wykonawcom — uczniom jak i ich instruktorom — nauczycielom.

Przesłuchania chórów i grup wokalnych odbyły się w MDK nr 1 przy

ul. Broniewskiego. Do konkursu stanęło ponad 50 zespołów, a w nich dwa tysiące uczestników.

W kategorii chórów ze szkół podstawowych zwyciężyła SP nr 3 (instr. E. Romanowska) przed SP nr 2 (instr. D. Gil). Trzecie miejsce zajęły ex aequo SP nr 18 (instr. W. Dąmek) i SP nr 5 (instr. K. Borgeil). Na miejscach IV, V i VI uplasowały się ko-

nicze, LO Kopernik i Technikum Gastronomiczne, a wśród szkół podstawowych SP nr 24, przed SP nr 3 i SP nr 2.

Z zespołów muzycznych najlepiej sklasyfikowano Zasadniczą Szkołę Zawodową Dokształcającą, która wyprzedziła ZSZ Befamy i SP nr 15.

W konkurencji tak zwanych zespołów instrumentalno — wokalnych kolejność była następująca: 1) LPWP, 2) LO im. St. Zeromskiego, 3) Technikum Ogrodnicze, 4) Technikum Włókiennicze, 5) ZSZ Dokształcająca, 6) LO nr 4.

Stosunkowo mało na tegoroczny przegląd zgłoszonych zostało zespołów tanecznych bo zaledwie 20. W grupie szkół podstawowych jury ustaliło następującą kolejność: I miejsce SP nr 12 (instr. J. Kaczmarek), II miejsce SP nr 16 (instr. I. Piotrowska), III miejsce SP nr 21 (instr. L. Zolnierska). Poza tym wyróżniono: SP nr 18, SP nr 5, SP nr 20 i Szkołę FSM-u.

Osobno sklasyfikowano Dmę Kultury. Trzy pierwsze miejsca zajęły zespoły MDK nr 2 (instr. A. Błaszkiewicz), I. Piotrowska i mgr L. Godlewski. Następne w kolejności miejsca przyznano zespołom z MDK-u nr 1 (instr. J. Fedorowicz i P. Sanak).

Jury specjalne wyróżnienie przyznało zespołom za najładniejsze i najoryginalniejsze stroje i kostiumy. Wyróżnienia te otrzymały zespoły taneczne z SP nr 16 i SP nr 12 oraz LO nr 4, MDK nr 2 i MDK nr 1.

Organizatorzy zadali w tym roku o specjalną oprawę imprezy. Były to oryginalne stroje i kostiumy. Były też dźwięki i prężące rytm. Podsumowując ten bardzo popularny festiwal dzieci i młodzieży można stwier-

dzić, że poziom z roku na rok podnosi się, że zarówno organizatorzy jak i wykonawcy wkładają maksimum wysiłku, by ta coroczna impreza była nie tylko podsumowaniem działalności zajęć pozalekcyjnych szkół i placówek oświatowo — wychowawczych, ale by stała się także wielkim przeżyciem artystycznym dla całej naszej młodzieży. (Jef)

W ostatnich dniach marca br. odbył się w Domu Kultury kop. węgla „Silesia” XX Powiatowy Przegląd Szkółnych Zespołów Artystycznych szkół podstawowych i średnich pow. bielskiego. Przegląd był podsumowaniem całorocznej pracy instruktorów z dziećmi i młodzieżą zorganizowaną w kołach artystycznych. Wśród wyróżnionych 18 zespołów, które będą reprezentować pow. bielski, w eliminacjach wojewódzkich znalazły się następujące chóry: SP nr 2 z Czechowic - Dziedzic, SP nr 1 z Bystrzy, SP — Wieszczęta, SP — Rybarzowice i LO — Czechowice - Dziedzic. Najlepszymi zespołami wokalnymi dysponującą: SP nr 8 z Czechowic-Dziedzic, SP z Międzyrzecza, SP nr 3 z Szczyrku i LO z Czechowic - Dziedzic. Zdanem jurorów najwyższy poziom zaprezentowały zespoły taneczne: SP z Halcnowa, SP nr 3 z Jaworza, SP nr 2 z Komorowic, SP nr 1 z Szczyrku i SP ze Starego Bielska. Najlepszym zespołem pieśni i tańca oświecił się może SP nr 1 w Berwinie.

Male formy teatralne zaprezentowały wiele szkół, ale najwyższe noty ko-

1, Konto PKO Nr 1-6-100024. Cena
za od prenumeraty krajowej
M-14

Kwiecień 7 sobota

Wschód słońca godz. 4.55
Zachód słońca godz. 18.22

Imieniny obchodzą:

sobota — Donat, Rufin
niedziela — Dionizy, Januariusz
poniedziałek — Maria, Dymitr
wtorek — Michał, Makary
środa — Leon, Filip
czwartek — Juliusz, Lubisław
piątek — Przemysław,
Hermenegilda

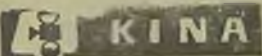


NA OKRES OD 7 DO 14 KWIECZNIA



PAŃSTWOWY TEATR POLSKI
7 — „Fircyk w zlatkach” (fr. Z. Złotowski) — godz. 16.00 (zakup.) 8 — „Grzegorz Dyndala” (Moliera) — godz. 19.00 9 — teatr nieczynny. 10 — „Grzegorz Dyndala” — godz. 19.00 (zakup.) 11 — „Czerwony Kapturek” (godz. 17.00. 12 — „Fircyk w zlatkach” (godz. 17.00 (przedst. szkolne). 13 — „Grzegorz Dyndala” — godz. 17.00 (przedst. szkolne). 14 — „Grzegorz Dyndala” — godz. 16.00 (zakup.) i godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „BANIĄŁKA”
7 — „Błędny szaryf” (fr. Złotowski) — godz. 16.00 „Przez Słask Czarny Złotowski” — 9 — teatr nieczynny. 10 — 14 — widowiska w terenie. 15 — „Dziwne przygody Mazka i Ufa” — godz. 16.00.



APOLLO — nieczynne — remont RIALTO 5 — 11 „Błędny szaryf” (przygod. prod. NRD, od lat 14). 12 — 16 „Z tamtej strony tarczy” (dramat obycz. — psych. prod. pol. od lat 16). Seans o godz. 11.00, 15.00, 17.15 i 19.30.

KROKUS 5 — 7 „Twardzi ludzie (dramat przygod. prod. franc. od lat 16). 8 — 10 „Zaraza” (dramat psych. prod. pol. od lat 16). 11 — 13 „Angielka i sultan” (kostium — przygod. prod. franc. od lat 16). 14 — 16 „Narkotyk” (sens. dramat obycz. prod. franc. od lat 18). Seans o godz. 16.45 i 19.00, w niedzielę i święta dodatkowo o godz. 15.00 i poranek o godz. 11.00.

SPORTOWIEC 7 — 8 „O wpół do jedenastej wieczor latem” (dramat psych. prod. USA, od lat 16). 11 — „Orzeł w klatce” (dramat psych. prod. jugosl. od lat 16). 14 — 18 „Zmierzch bogów” (dramat obycz. prod. włosk. od lat 18). Seans o godz. 18.00. Niedziela 8 — poranek „Awantura o Basie” (prod. pol. od lat 7). godz. 11.00.

HUTNIK (Czechowice - Dz.) 8 — 1 seans „Pozwólcie im żyć” (dokument. prod. franc. od lat 11). II seans „Mauemoiselle” (dramat obycz. prod. ang. — franc. od lat 18). 9 — 11 „Isadora (biograf. prod. ang. od lat 16). 12 — 13 i 15 „Smak zemsty” (western prod. hiszp. od lat 16). Seans o godz. 16.45 i 19.00, w soboty kino nieczynne. Poranki w niedzielę i święta o godz. 10.30.

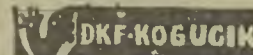
SILESIA (Czechowice - Dz.) 8 — 9 „Błędny szaryf” (przygod. prod. NRD, od lat 14). 10 — 11 „Oficerowie” (dramat psych. — obycz. prod. radz. od lat 14). 13, 15 — 17 „Wielka wioślarka” (komedia prod. franc. od lat 11).

LUX (Czechowice - Dz.) 8 — 8 „Famielny szalony gospodyni” (komedia obycz. prod. USA, od lat 16). 10 — 11 „Dwanastie krzeseł” (prod. radz. od lat 11). 13 — 15 „Człowiek orkiestra” (komedia prod. franc. od lat 14). Seans o godz. 16.30 i 19.00, w niedzielę i czwartki kino nieczynne.

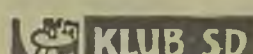
FLORIEN (Czechowice - Dz.) 8 — 8 „Seksolalki” (dramat obycz. prod. pol. od lat 16). 9 — 10 „Komisarz Pepe” (komedia prod. włosk. od lat 16). 12 — 15 „Naręczona pirata” (kostium. — przygod. prod. franc. od lat 18). Seans o godz. 18.30, w środy i piątki kino nieczynne.

BESKID (Szczepanów) 7 — 8 „Ucieczka King-Konga (fantast. prod. jap. od lat 11). 9 — 11 „Porachunki” (dramat społ. — obycz. prod. ang. od lat 18). 12 — 15 „Klan cyklicznych” (dramat grans. prod. franc. od lat 16).

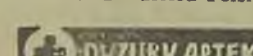
SKALITE (Buckowice) 7 — 8 „Angielka i sultan” (kostium — przyg. prod. franc. od lat 16). 10 — 11 „Narkotyk” (sens. dramat obycz. prod. franc. od lat 18). 13 — 15 „Czernie, miłość i kindżał” (przygod. prod. radz. od lat 14).



Wtorek 10 kwietnia kino RIALTO. godz. 19.30 „Wczorajszy świat” prod. NRD. pula specj.



Piątek 13 kwietnia godz. 18.00 „Przebieg międzynarodowej sytuacji politycznej” — prelegent: red. Paweł Deresz z Kuriera Polskiego.



Od 7 do 14 kwietnia dyżur pełnia aptek: nr 129 ul. Dzierżyńskiego 8, nr 191 ul. Dzierżyńskiego 62 i nr 272 ZOR VII, ul. Wiśniewa 18.

KRONIKA

Bajka o PEKAPE

(JAK WYGRAC BIEG Z ŻOLWIEM?)

Wszystko, co by się napisało o kolei, będzie tylko powtórzeniem tego, co już było. Jak świat światem człowiek zawsze dążył do szybszego poruszania się na Ziemi. Obserwując już w epoce dinozaurów szybkość, od siebie poruszające się zwierzęta i marząc przez całe następne miliony lat o zbudowaniu takiego środka lokomocji, który by prześcignął zwierzę, np. zająca, gazela, albo zwykłego psa i przyszła wreszcie era żelaza i pary, a potem elektryczności. I wynaleziono najpierw lokomotywę parową, a potem spalinową i elektryczną. Człowiek zaczął być szybszy od zwierzęcia.

Na linii Bielsko — Katowice i odwrócić były takie czasy, kiedy zając wypłoszony z pszczyńskich lasów biegł szybciej od jadącego pociągu osobowego i meldował się u zawieszonych stacji w Pszczynie dużo wcześniej niż kierownik pociągu. Ale kolejarze zawsze obiektywali — jak tylko zmieniły parowe lokomotywy na elektryczne, to ho, ho, zające z nami wścigu nie węgria. I wreszcie przyszedł taki czas, że narowe lokomotywy poszły do lamusa i na trasie Bielsko — Katowice zaczęły kursować pociągi elektryczne.

To już było coś wygodnego, eleganckiego wagonu z dobrą wentylacją i jeszcze lepszym ogrzewaniem czyniły z

podróż prawdziwą rozkosz, tym bardziej że te pięćdziesiąt par kilometrów do Katowic jechało się już nie dwie godziny, a tylko godzinę z kwadransiem. Było to prawdziwe przewrót w dotychczasowej praktyce PKP, bo pociąg okazał się szybszy od szaraka i zające przestały ścigać się z pociągami, bo nie miały żadnych szans na wygranie biegu.

Ale to też było już dość dawno, bo od dłuższego czasu do stolicy województwa znowu jedździ się blisko dwie godziny. Pociąg permanentnie się spóźnia w te i tamtą stronę o kilkadziesiąt minut. Kolejarze na to specjalnie nie reagują, chociaż pociągami jedzą także bielscy notabie, którzy przecież nie z takimi sprawami potrafili się uporać. Ustawiczne opóźnienia (często przetrzymywanie pociągów na różnych stacjach) wywołują u podróżnych silną rzecz niepotrzebną stresu, zaś u konduktorów przypływy rozchwiecia i szampańskiego humoru, kiedy podróżni pytają o przyczyny opóźnień.

Całe szczęście, że tych archaicznych rozmów nie słysza zające, bo by się uśmiechały do lez. Na start w lasach pszczyńskich zamiast nich stanęłyby zapewne ślimaki i żółwie. No i PEKAPE miałoby nowy orzech do zserwowania: jak wygrać bieg z żółwem... (włacz)

Byłoby rzeczą co najmniej niegodną podejrzenia pracowników naszej gastronomii o to, że nikt z nich nie był jeszcze za granicą i nie jadł np. obiadu w jakiejś czeskiej, węgierskiej albo bułgarskiej restauracji. Dlatego mamy prawo wierzyć, że znane im są tajniki sztuki kelnerskiej w cywilizowanym świecie.

Tymczasem... Tymczasem obserwując poczynania bielskich kelnerów i to bez względu na to w jakim lokalu są zatrudnieni (od kategorii III począwszy, na „Prezydencie” skończywszy) człowiek dochodzi do wniosku, że ci ludzie nigdy nie widzieli jak należy posprzątać stół po konsumencie. Ba, można przypuszczać, że nikt ich tego nie uczył, nikt im tego jeszcze nie wykazał i że

Błyskawiczne sprzątanie

wan, chodnik, linoleum, podłogę. Na całym świecie kelnerzy posługują się przy sprzątaniu stołów stołowymi szufelkami i śmietniczkami, a popielniczki opróżniają nie nad talerzem

Dbajmy o porządk w ogródkach!

Niezbędnie niekiedy wylądają nasze ogródki. Niektóre już od lat są porządnie zaniebane, a właściciele i administratorzy nie myślą bynajmniej o tym, aby je doprowadzić do należytego stanu. Wiosna dopiero się rozpoczęła, a zatem poczekamy jeszcze kilkanaście dni. Przypominamy, że porządek w ogródku i jego należyty wygląd jest

sprawa nie mniej ważna niż porządek przed budynkiem, na chodniku czy ulicy. Kiedyś, w przeszłości, skłony był do prawdziwego wosnianego deszczu, zakwitł w Bielsku blisko 100 tys. róż, posadzone przez pracowników bielskich zakładów pracy i uczniowie szkół średnich. Przed domami byłoby jeszcze piękniej, gdyby i w ogródkach zakwitły kwiaty.

Na marginesie porządków w mieście pragniemy umieścić małe sprostowanie. W ub. numerze „Kroniki” ukazało się zdjęcie, pod którym napis brzmiał: „Młodzież Technikum Elektryczno-Mechanicznego w czasie sprzątania ul. Słowackiego”. Okazało się, że była

to młodzież Technikum Włókienniczego, serdecznie przepraszamy. Nie oznacza to, by uczniowie Technikum Mechanicznego - Elektrycznego nie sprzątały tego dnia ul. Słowackiego. Pogoda dopisywała, to też na wielu ulicach miasta dało się zobaczyć dziesiątki młodych ludzi z tarczami na rękach i miotłami w ręce. (hen)

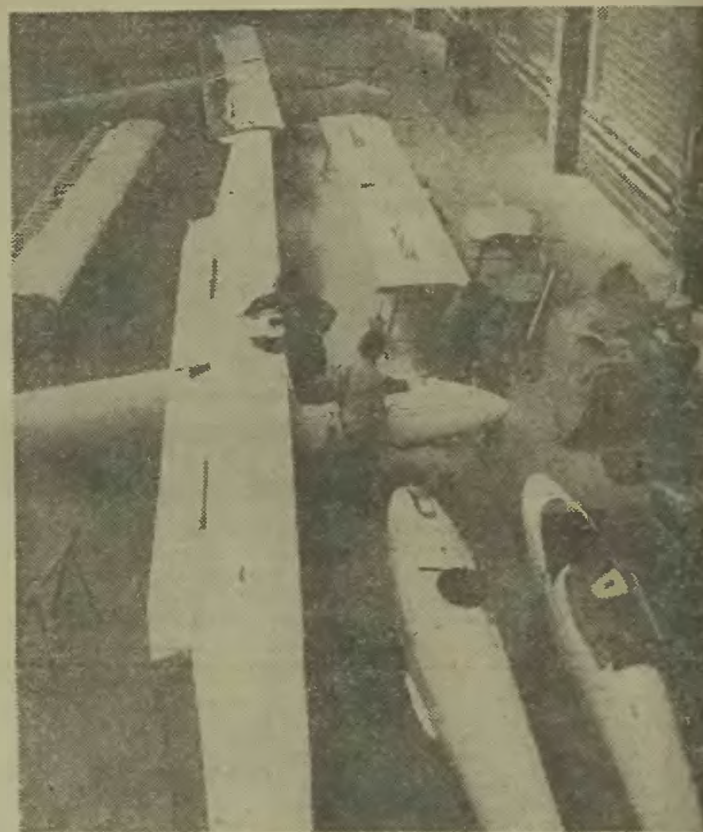


Przed Ratuszem uśmiechają się do przechodniów swymi żółtymi kielichami piękne krokusy

gorącej zupy, jak to czynią bielscy kelnerzy, tylko w odrębnym pomieszczeniu i stamtąd też przynoszą oczyszczone. Nikt nikomu popiołu z papierosów nie syple na spódnię i nikt nie zaśmieca chodników.

Można sobie wyobrazić, co myślą o naszych kelnerach zagraniczni goście, którzy przecież od czasu do czasu muszą zjeść obiad w bielskiej restauracji.

Sądźmy, że czas skończyć z takim „błyskawicznym” sprzątaniem stołów i zaśmiecaniem podłóg. Czas również skończyć z zamiataniem podłóg i dywanów w czasie podawania posiłków. Elektroluzy można nabyć nawet na raty, jeśli naszą gastronomię nie stać na zakup tego potrzebnego sprzętu za gotówkę. (wł)



Wiosenna kosmetyka neonów

Nie będzie klubu w piwnicach PAWILONU

W ostatnim numerze naszego pisma zamieściliśmy w tym miejscu notatkę o otwarciu w piwnicach Pawilonu Plastyków przy ul. Lenina, klubu Związków Twórców. Był to jednak żart primaaprilisowy i serdecznie przepraszamy tych wszystkich, którzy delfi się na niego nabrali. W piątek 1 sobotę pod numerem 23334 odebrano dziesiątki telefonów z prośbą o przydział karty.

W naszej redakcji również „urywały się” od samego rana telefony z podobnymi prośbami. Jak widać, potrzeba otwarcia takiego klubu jest w naszym mieście dosyć pilna. Nie wiadomo jednak co chętnych najbardziej w naszej notatce zainteresowało: sprawy kultury, darmowa ciwarka, kolorowe telewizory czy też inne przyziemne sprawy. (hen)

Z teki karykatur dra Olgierda Kossowskiego



dr Władysław Dutawa

Ciepła i bezdeszczowa pogoda Wzrost zagrożenia pożarowego

Od kilkunastu dni utrzymująca się ciepła i bezdeszczowa pogoda, a także podjęte na szeroką skalę prace przy porządkowaniu osiedli, placów, działek, ogrodów i podwórek spowodowały wzrost zagrożenia pożarowego. Powszechne wypalanie traw i spalanie śmieci są czynnościami na ogół niekontrolowanymi, albo kontrolowanymi niedostatecznie. Bardzo często podczas prac gospodarczych i porządkowych, wymagających nie jednokrotnie rozpalania ognisk, spalania odpadów po ziemi, wypalania traw, wrzosowisk i wysuszonej krowy, czynności te odbywają się w bezpośrednim sąsiedztwie budynków mieszkalnych i gospodarskich, altan na działkach, a także na terenach zalesionych.

Mając na uwadze pełne bezpieczeństwo pożarowe Miejska Komenda Straży Pożarnej zwraca się do wszystkich obywateli z apelem o zachowanie szczególnych środków ostrożności przy dokonywaniu tego rodzaju prac, a szczególnie o:

- nierozpalanie ognisk i niewypalanie traw podczas wietrznej pogody;
- zabezpieczenie miejsc spalania przed możliwością przerzucenia się ognia na materiały palne;
- zlokalizowanie ognisk w przepisowych i bezpiecznych odległościach od wszelkiego rodzaju zabudowań, wrzosowisk, lasów, siołóg i brogów;
- niepozostawianie ognisk bez nadzoru dorosłych i niedopuszczanie do zabaw dzieci z ogniem;
- organizowanie na działkach robotniczych jednego, centralnego punktu rozniecania ognisk;
- każdorazowe wygaszanie ognisk po zakończeniu prac porządkowych.

Straty wynikłe z powodów pożarów sięgają krocie milionów złotych. Nie wolno dopuścić do tego, aby pożar niszczył nasze osobiste i społeczne mienie. (wł)

OPowieści z INNEGO ŚWIATA

METAFIZYKA? NIE! ŻYCIE WIDZIANE OCZYMA INSPEKTORÓW SŁUŻBY KRYMINALNEJ MO. TRAGEDIE I TRAGIKOMEDIE. HISTORIE SMUTNE I WESOŁE. INNY ŚWIAT...

„ARTYSTA”

Wacław M., portier w jednym z bielskich zakładów przemysłowych, zapragnął pewnego dnia odmienić koleje swego życia. Takie ciagoty natchnęły go ludzie w starszym wieku: M. miał już sześćdziesiąt lat na karku, więc ten ktoś, kto pewnego dnia położył przed nim kolorowe wydawnictwo pornograficzne — wyrażnie sobie kpił ze starszaka...

Wszystko, co działo się od tej pory, nie było już kpiną. Wacław M. kupił tani aparat fotograficzny marki START, zasłonił okna w kuchni i każda wolna chwila poświęcał fotografii. W momencie, gdy można już było rozróżnić, czy produkowane przez niego fotografie przedstawiają królika czy, sa-

tków farby plakatowej, którą poprawiał urodę modelki, oraz butelkę lemoniady, jako że bez napitku nieswojo w tej branży pracować. Pożegnał się z dziewczyną obiecując jej udział w zyskach. W lesie nie robił nic, poza fotografowaniem. Nie wiadomo, czy to uroda modelki czy też własnych szewskich krzyżyków na karku odebrały mu na to ochotę. Wrócił do domu i przez całą noc dzwonił naczyniami w kuchni o zasłoniętych oknach. — Tata w szpiega się bawi — mówił córki, kojarząc sobie dziwne zachowanie ojca z jego nagłym zamianowaniem do fotografii. Nad ranem zdjęcia były gotowe. Czerwieniał sygnałowa, która M. podmalował co ważniejsze detale swej modelki — wyszła na czarno! Nikt nie chciał kupować dziewczyny o czarnej, hm, częścią ciała. — Takie fotki nawet bez tych kleksów, są w każdej „Panoramie”, ojezku! — mówili potencjalni klienci portiera. — Gdyby towarzystwo było mieszane, moglibyśmy pogadać... Mieszane towarzystwo! M. dosko-

nali więc swój warsztat. Do dziesięciu ze wsi dobiera chłopca z niemieckiego marginesu. Obiecuje mu zysk w gotówce i w... naturze. Z zysku w naturze chłopak dobrowolnie zrezygnował. Złotówek niewiele obokoczył. Seans odbył się na biurku, w dyżurce portiera, po kompozycji adje można się było zorientować, że reżyserował je człowiek starej daty!

Było więc „mieszane towarzystwo”. Ale i tych fotografów, ku zdumieniu Wacława M., nikt nie chciał kupować! Tymczasem portier zainwestował już w ten interes ponad 200 złotych! Coraz częściej nadchodzili go wierzyciele. Chłopak był najbardziej natężony. Wy, za co tak ciężko pracował? M. obiecał im przecież udział w zyskach. Mówił o „złotym interesie”. Po kilku dniach, gdy rodzajowe seansy na biurku przestały już bawić nawet bezpłatnych recenzentów — Wacław M. uznał ten desinteressement swej potencjalnej klienteli za „błąd sztuki fotograficznej” i postanowił zdjęcia powtórzyć. Aby nie powiększać kosztów produkcji, oświadczył modelkom, że córka zaświeciła światło w pokoju, w którym wywalał błonę. Ustalił kolejny termin seansu, przestudiował popularny podręcznik małżeństwa, zatrzymując dłużej na rozdziale, który zawierał w tytule dawniej nie znaczące dla niego słowo „pozycje”, kupił filmy i...

my dopuścić do dalszego rozwoju tego „przedsiębiorstwa”. Usiadł na krześle zafrasowany, zaniepokojony. Pytał: skąd wzięmy. A my wiedzieliśmy już od dawna. Skąd? Nasza rzecz! Sądziłyśmy jednak, że staremu przejdą te ciagoty. Ale on brnął coraz dalej. Zapalał decyzyj: zwinął. Siedząc więc Wacław M. w moim gabinecie i słuchał z przerażeniem w oczach brzmienia odpowiedniego artykułu kodeksu karnego: — ...kto rozpowszechnia, produkuje, przewozi w celu rozpowszechniania druki lub w innych formach, w szczególności w formie pornograficznej...

Nie mógł uwierzyć, że grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 2. Duża ilość zakwestionowanych fotografii była jednak niezbitym dowodem tego, że Wacław M. mierzył te materiały rozpowszechniać. Fakt, że prawdopodobnie nie odpowiedział przed sądem wyłącznie za uświadanie dokonania go przestępstwa — może zaudować tylko wątpliwej urodzie modelki która, nawet podmalowana kolorowymi farbami, nie znalazła uznania w oczach niewybrednych klientów...

Porucznik K:
...i wówczas poprosiliśmy go do Komendy. Nie mogliś-



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.